

# Wojciech Zawadzki

---

## Historia kościoła i parafii św. Wojciecha w Elblągu do 1945 roku

---

Studia Elbląskie 3, 97-105

---

2001

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

## HISTORIA KOŚCIOŁA I PARAFII ŚW. WOJCIECHA W ELBLĄGU DO 1945 ROKU

W roku 1804 kupiec Johann Gottfried Pangritz otrzymał w dzierżawę część północnych elbląskich przedmieść. Powstała tam kolonia o charakterze rolniczym. Bardzo szybko okazało się, że mało urodzajna i piaszczysta ziemia występująca w tamtym rejonie uniemożliwiała rozwijanie upraw rolniczych. Przybyła tam jednak znaczna ilość biednej ludności, głównie z Warmii, Mazur, Powiśla i Pomorza, poszukująca pracy i wiążąca z bliskością dużego miasta nadzieję na przyszłość. W ten sposób powstała wieś podmiejska nazwana Kolonią Pangritza (Pangritz-Colonie). Rozwijała się ona w szybkim tempie. W 1885 roku w Kolonii Pangritza mieszkało już 2240 osób, w tym 1267 wyznania ewangelickiego i około 1000 wyznania katolickiego. Większość mieszkańców tego osiedla pracowała w powstałej w 1837 roku elbląskiej fabryce Ferdinanda Schichaua. Ewangelicy zamieszkujący Kolonię Pangritza administracyjnie przynależeli do odległej parafii Bożego Ciała. Jeszcze trudniejsza była sytuacja tamtejszej ludności katolickiej. Wszelkie praktyki religijne spełniali w oddalonej o kilka kilometrów jedynej w Elblągu katolickiej świątyni św. Mikołaja. Tę samą drogę pokonywały codziennie dzieci do mieszczącej się na Starym Mieście katolickiej szkoły parafialnej. Kontakt z centrum miasta znacznie utrudniał brak utwardzonej drogi, a w okresach niepogody *Blot*, jak mawiali ówczesni mieszkańcy robotniczej dzielnicy, czyli błoto<sup>1</sup>.

Dnia 6 września 1869 roku dziekan i proboszcz elbląski ks. Robert Hoppe utworzył specjalny fundusz gromadzący środki finansowe na budowę nowej świątyni katolickiej i utrzymanie duszpasterza w Kolonii Pangritza. Z dotacji należnej kościołowi św. Mikołaja corocznie odkładano na ten cel 3000 marek. Niestety wydarzenia *Kulturkampf* w latach siedemdziesiątych XIX wieku przeszkodziły w sprawnej realizacji tych zamierzeń. Dopiero 26 maja 1883 roku za pozwoleniem władz państwowych została zakupiona parcela obejmująca niewielkie wzniesienie zwane Nowy Świat (Neue Welt)<sup>2</sup> wraz z budynkiem byłej karczmy. W pomieszczeniu tym urządzono kaplicę pod wezwaniem św. Józefa a na piętrze

---

<sup>1</sup> P. Ringleb, *Geschichte des Elbinger Volks- und Mittelschulwesens*, Elbing 1937, s. 110; W. Braun, Auf Wiedersehen in der Alten Welt, w: „Elbinger Nachrichten” 61(1954), s. 5 n.; M. Józefczyk, *Elbląg i okolice 1937–1956*, Elbląg 1998, s. 39.

<sup>2</sup> Inne wzniesienie w Kolonii Pangritza na którym z czasem zbudowano ewangelicki kościół św. Pawła nazywano Stary Świat (Alte Welt).

mieszkanie dla duszpasterza. Pomieszczenie przeznaczone na kaplicę miało długość 15,5 m oraz 9,5 m szerokości i mogło pomieścić zaledwie 100 miejsc siedzących. Budynek był w tym czasie już mocno zniszczony, a w najgorszym stanie technicznym był dach. W kaplicy znajdował się tylko jeden ołtarz ku czci św. Józefa. Msze św. w niedziele i święta były sprawowane o godz. 9.00, zaś w dni powszednie o godz. 7.00. Przejściowo z posługami duszpasterskimi dojeżdżali kapłani z parafii św. Mikołaja. Dnia 13 maja 1885 roku został mianowany pierwszy stały katolicki duszpasterz w Kolonii Pangritz. Został nim ks. Julius Kretschmann<sup>3</sup>. Ponieważ placówka nie miała praw parafialnych, księdzu Kretschmannowi aż do chwili jego odwołania w kwietniu 1891 roku przysługiwał tytuł lokalnego wikariusza. Mimo, że powołano stowarzyszenie zbierające środki finansowe na budowę nowego kościoła (*Kirchbauverein*), aż do końca XIX wieku liturgię sprawowano w prowizorycznie urządzonej kaplicy<sup>4</sup>.

Dnia 27 października 1887 roku przybyły z domu macierzystego w Braniewie trzy siostry zakonne ze zgromadzenia św. Katarzyny i zamieszkały w niewielkim domku przy ówczesnej ulicy Klasztornej 32 w Kolonii Pangritz, w pobliżu funkcjonującej już wówczas kaplicy. Siostry Radegundis Holtzki, Mauritia Grunwald i Gorgonia Scheer roztoczyły opiekę nad ubogimi i chorymi w robotniczej dzielnicy. W październiku 1889 roku siostry katarzynki utworzyły w Kolonii Pangritz pierwsze w diecezji warmińskiej przedszkole. Opiekowano się w nim 40 dzieci z najuboższych robotniczych rodzin. Dom zakonny został rozbudowany w 1890 roku i utworzono dysponujący 14 łózkami oddział dla osób niedołącznych. Po dalszej rozbudowie w 1902 i 1912 roku przyjmowano już jednorazowo 43 pensjonariuszy a posługę pełniły cztery wykwalifikowane siostry. Po pierwszej wojnie światowej około 50 chorymi w przytułku św. Wojciecha (*St. Adalbertusstift*) opiekowało się pięć sióstr. Jedna z nich trudniła się wyłącznie odwiedzaniem obłożnie chorych w mieszkaniach prywatnych. Dodatkowo siostry prowadziły również szkołę niedzielną dla katolickich dziewcząt<sup>5</sup>.

Niezmiernie ważnym wymiarem pracy duszpasterskiej było nauczanie religii dzieci z rodzin katolickich w dzielnicy robotniczej. Wprawdzie już 17 września 1827 roku została tam poświęcona i oddana do użytku szkoła zatrudniająca własnego nauczyciela utrzymywanego przez Regencję gdańską, jednak uczęszczały do niej dzieci zarówno z rodzin ewangelickich, jak i katolickich. Z tego powodu znaczna część dzieci uczęszczała na katolicką religię do szkoły parafialnej na Starym Mieście. Problemu nie rozwiązało nawet zatrudnienie w 1844 roku na specjalnym etacie nauczyciela tylko dla uczniów katolickich. Paradoksalnie z nie-

<sup>3</sup> Ks. Julius Kretschmann, ur. 14 kwietnia 1838 roku w Kławkach koło Malborka. Święcenia kapłańskie otrzymał 30 lipca 1865 roku. Pracował jako wikariusz w Pogrodziu, od 1869 roku w Dzierzgoniu. W latach 1869–1891 lokalny wikariusz w Kolonii Pangritz. Następnie był proboszczem w Lubieszewie i tam zmarł 10 października 1905 roku. Por. W. Z a w a d z k i, *Duchowieństwo katolickie z terenu obecnej diecezji elbląskiej w latach 1821–1945*, Olsztyn 2000, s. 212.

<sup>4</sup> AAWO, AB I Q 4. *Questiones synodales 1901*; PDE 9(1909), s. 106 n.; P. Romahn, *Die Diaspora der Diözese Ermland*, Braunsberg 1927, s. 84; M. J ó z e f c z y k, *Elbląg i okolice 1937–1956*, jw., s. 39.

<sup>5</sup> APSK, ZG-D-2. *Hausbuch des Jungfrauen Conventß zue Braunsberg. Anno 1615*, s. 176; J. Steinki, *Katholische Caritas und Katholisches Vereinswesen in der Diözese Ermland*, Braunsberg 1931, s. 34; M. J ó z e f c z y k, *Elbląg i okolice 1937–1956*, jw., s. 39–41.

oczekiwaną pomocą przyszli miejscowi ewangelicy, którzy 25 października 1871 roku poświęcili budynek nowej szkoły ewangelickiej zwanej *Paulus-Schule*. Tym samym zwolnili współużytkowany dotąd budynek starej szkoły, w której odtąd uczyły się wyłącznie dzieci katolickie. W 1901 roku uczęszczało do niej 173 chłopców i 181 dziewczynek. Znany nazwiska kilku zatrudnionych wówczas nauczycieli: Brieske, Karauss, Schulz, Merker oraz panna Riechert. Gdy w 1913 roku Kolonia Pangritz została włączona do granic administracyjnych miasta Elbląga, tamtejsza szkoła katolicka została przemianowana z „wiejskiej” na „miejską”<sup>6</sup>.

Nieznaczną ilość wiadomości o życiu placówki duszpasterskiej w Kolonii Pangritz w latach osiemdziesiątych XIX wieku dostarcza jedyna zachowana księga rachunkowa z lat 1885–1890<sup>7</sup>. Funkcję organisty i jednocześnie kościelnego pełnił w tym czasie niejaki Karauss. Skądinąd wiadomo także, że był on nauczycielem w tamtejszej szkole katolickiej. Chociaż placówka duszpasterska nie była finansowo samowystarczalna i musiała być stale dotowana, miała jednak kilka źródeł własnego dochodu. Corocznie 94 marki wpływały do kasy parafialnej z tytułu sprzedaży miejsc siedzących w kaplicy. Opłata roczna wynosiła 1 markę. W zależności od oprawy liturgicznej i dodatkowego uświetnienia obrzędów, pogrzeby dzielono na dwie klasy. Miało to naturalnie swoje przełożenie na wysokość pobieranych opłat. Dodatkową opłatę pobierano za bicie w dzwon, przy czym przelicznik był tu prosty, po 30 fenigów za uderzenie dzwonu. Użycie chorągwi wiązało się z opłatą w wysokości 1 marki. Podczas Mszy św. zbierano także specjalne kolekty tzw. *Klingelbeutel*, przynoszące w skali roku około 100 marek dochodu. W 1890 nieznaną z nazwiska osoba ufundowała beneficjum *Düsseldorfense* zabezpieczone kapitałem 700 marek oprocentowanych na 3,5%, co w skali roku dawało dochód 24.50 marek. W zamian duszpasterze miejscowi zobowiązani byli do odprawienia w ciągu roku 7 cichych Mszy św. w wyznaczonych przez ofiarodawcę intencjach.

W 1897 roku obchodzono uroczyste w diecezji warmińskiej jubileusz 900-lecia męczeńskiej śmierci św. Wojciecha. Biskup warmiński Andreas Thiel w styczniu 1897 roku w liście pasterskim skierowanym do diecezjan przedstawił plan obchodów jubileuszu. Biskup zdecydował, że trwałą pamiątką obchodzonych uroczystości będzie między innymi budowa nowej świątyni ku czci św. Wojciecha w Kolonii Pangritz. Swoją decyzję bp Thiel uzasadniał następująco: „Budowa kościoła św. Wojciecha w Kolonii Pangritz. Miejscowość przylegająca do Elbląga i jednocześnie będąca jego przedmieściem, znajduje się na południowo-zachodnim krańcu Zalewu Wiślanego, a więc po przeciwnej stronie miejsca śmierci Świętego, tam gdzie prowizorycznie urządzona kaplica dla liczącej ponad 1200 wiernych wspólnoty (w przeważającej części ubogich robotników) już od dawna jest

<sup>6</sup> AAWO, AB I Q 4. Questiones synodales Elbing 1901, s. 8, 12; P. Ringleb, *Geschichte des Elbinger Volks- und Mittelschulwesens unter preußischer Herrschaft*, jw., s. 110–113.

<sup>7</sup> W latach siedemdziesiątych XX wieku archiwum parafii św. Wojciecha zostało spalone na polecenie ówczesnego proboszcza. Jeden z ministrantów, dr Janusz Hochleitner, uratował od zniszczenia pojedyncze archiwalia. Część z nich została już przekazana do Archiwum Diecezji Elbląskiej. Za ich udostępnienie autor składa serdeczne podziękowania. Por. ADEg. Pangritz-Colonie. Kirchen-Rechnungen pro 1885–1890.

niewystarczająca”<sup>8</sup>. Z pewnością dodatkowym impulsem do rozpoczęcia budowy nowego kościoła katolickiego był fakt erygowania parafii i budowy w latach 1890–1895 kościoła ewangelickiego św. Pawła w Kolonii Pangritza. Biskup Thiel zarządził w kwietniu 1897 roku na budowę nowego kościoła katolickiego specjalne kolekty na terenie diecezji, zbierane przez powołane wcześniej stowarzyszenie, a także przez szereg indywidualnych ofiarodawców. W wyniku ogłoszonej na terenie diecezji warmińskiej kolekty zebrano 1252 marki, z czego 500 marek przeznaczono na budowę kościoła w Kolonii Pangritza<sup>9</sup>. W świetle tych danych należy zweryfikować opinię, że to dzięki ofiarności diecezji warmińskiej i osobistej hojności biskupa wzniesiono nowy kościół. Główny ciężar finansowy poniosła elbląska parafia św. Mikołaja, która systematycznie przez wiele lat wspierała kasę budowy trzema tysiącami marek. Wiele pracy w pozyskanie środków finansowych, zebranie materiałów budowlanych i przygotowanie budowy włożył ks. Friedrich Julius Brock<sup>10</sup>. Jednakże większość trudów budowy spadła na jego następcę ks. Leo Ehlertha<sup>11</sup>. To jego trzeba uważać za właściwego budowniczego kościoła św. Wojciecha w Kolonii Pangritza.

Nowa świątynia została wzniesiona w latach 1901–1902. Jednak uroczysta konsekracja odbyła się dopiero 3 lipca 1905 roku, po ostatecznym wyposażeniu wnętrza w ołtarze, organy i ławki. Samodzielna parafia została utworzona 22 lutego 1907 roku, zaś oficjalne uznanie państwowe uzyskała dopiero 28 maja 1909 roku. Przedruk stosownego pisma Regencji gdańskiej oraz tekst dekretu erekcyjnego nowej parafii zostały zamieszczone w dzienniku urzędowym diecezji warmińskiej *Pastoralblatt für die Diözese Ermland* z 1 września 1909 roku. W granicach parafii św. Wojciecha poza Kolonią Pangritza i Modrzewiną (Lärchenwalde) znalazły się także liczne wioski, osady i folwarki rozlokowane głównie na północ od Elbląga tj. Jagodno Małe (Kl. Wogenap), Jagodno Wielkie (Gr. Wogenap), Rangóry (Ziegelwald), Kamionek Mały (Kl. Steinort), Kamionek Wielki (Gr. Steinort), Nadbrzeże-Połoniny (Reimannsfelde), Próchnik (Dörbeck), Jelenia Dolina z niezachowaną karczmą (Hirschkrug), Zawiszyn (Koggenhöfen), Stary Krasny Las (Alt Schonwalde), Nowa Dębołęka (Neu Eichfelde), Zajazd (Drewshof), Drewnik (Freiwalde), Podgórze (Stolzenhof), Bielany Wielkie (Gr. Bieländ), ul. Częstochowska w Elblągu (Groß Wesseln), Wielkie Rubno (Groß Rößern), Öhmkenhof, Roland, Geysmerode, Unterwald, Dornbusch oraz Bollwerkskrug<sup>12</sup>. Nowo utworzona parafia św.

<sup>8</sup> PDE 1(1897), s. 1.

<sup>9</sup> PDE 5(1897), s. 58 n.; J. O b ł ą k, *Kult św. Wojciecha w diecezji warmińskiej*, w: *SW* 1966, s. 42.

<sup>10</sup> Ks. Friedrich Julius Brock, ur. 21 września 1846 w Braniewie. Święcenia kapłańskie otrzymał 11 maja 1873 roku. Pracował jako wikariusz w Cyganku, od 1885 w Mątowach Wielkich i Kalwie. W 1890 został komendariuszem w Lubieszewie. Dnia 20 kwietnia 1891 został lokalnym wikariuszem w Kolonii Pangritza. W 1900 został proboszczem w Henrykowie i tam zmarł 11 czerwca 1922 roku. Por. W. Z a w a d z k i, *Duchowieństwo katolickie z terenu obecnej diecezji elbląskiej w latach 1821–1945*, jw., s. 90.

<sup>11</sup> Ks. Leo Ehlerth, ur. w 1870 roku w Ornece. Święcenia kapłańskie otrzymał 7 listopada 1897 roku. Był wikariuszem w Tolkowcu i św. Jana w Malborku. Dnia 27 października 1900 mianowany kuratusem w Kolonii Pangritza. Dnia 29 marca 1906 został proboszczem w Lubieszewie. Od 1912 jako emeryt mieszkał w Olsztynie i tam zmarł 11 października 1916 roku. Por. tamże, s. 110.

<sup>12</sup> Część nazw niemieckich nie ma swych polskich odpowiedników. Pozostałe zostały ustalone na podstawie D. B a r t o n, *Przewodnik krajoznawczy „z myśką” po Wysoczyźnie Elbląskiej*, Elbląg 1997 passim.

Wojciecha została włączona do dekanatu elbląskiego. Dekret biskupa zarządził ponadto, że parafia św. Mikołaja miała nieodpłatnie odstąpić na rzecz nowej parafii wszelkie posiadane w Kolonii Pangritza parcele i nieruchomości. Zapomniano jednak przekazać cmentarz grzebalny, tzw. stary cmentarz, który formalnie aż do roku 1992 pozostawał własnością parafii św. Mikołaja, a obecnie na jego miejscu wzniesiono kościół pw. Świętej Rodziny. Zresztą jak zanotowano w protokole wizytacyjnym z 1901 roku, w tym czasie cmentarz był już niemal zapełniony pochówkami. W bezpośrednim otoczeniu kościoła św. Wojciecha został więc utworzony nowy cmentarz parafialny. Ponieważ uposażenie parafii było zbyt niskie Wikariat Generalny we Fromborku zobowiązywał się do częściowej finansowej subwencji ze środków kościelnych. Resztę brakujących pieniędzy miała zabezpieczyć strona państwowa. Dnia 14 listopada 1909 roku miała miejsce pierwsza wizytacja biskupia nowej parafii połączona z udzieleniem sakramentu bierzmowania. W tym czasie parafia liczyła już około 1500 dorosłych wiernych i 350 dzieci. Pierwszym proboszczem został mianowany ks. Hugo Ganswindt<sup>13</sup>. Budynek dawnej karczmy, wykorzystywany dotąd jako kaplica, został wewnątrz przebudowany i zamieniony na plebanię<sup>14</sup>.

Parafia św. Wojciecha w Elblągu od chwili jej erygowania do końca II wojny światowej tętniła życiem duszpasterskim. Poza normalną pracę o charakterze liturgicznym i sakramentalnym miejscowi kapłani utworzyli szereg organizacji i stowarzyszeń zrzeszających wielu katolików świeckich. Już od roku 1889 istniała przy parafii Kongregacja Maryjna Dziewcząt (*Mar. Jungfrauenkongregation*), a od 1898 broniące praw robotniczych Katolickie Stowarzyszenie Ludowe (*kath. Volksverein*), przemianowane na Katolickie Stowarzyszenie Robotników (*kath. Arbeiterverein*). Z czasem liczyło ono 120 członków. Ksiądz Leo Ehlert zorganizował zrzeszające początkowo około 30 osób, w latach zaś trzydziestych XX wieku aż 459 członków Stowarzyszenie św. Karola Boromeusza (*Borromaus-Verein*). Utworzył również Żywy Różaniec (*lebendige Rosenkranz*) oraz Bractwo Wstrzemięźliwości (*Mäßigkeitsbruderschaft*). W 1916 roku powstało Stowarzyszenie Matek (*Müttervereine*), liczące 70 osób dwa stowarzyszenia misyjne (*Bonifatius Adalbertus-Vereine* oraz *Franziskus Xaverius-Missionsvereine*), Stowarzyszenie Misyjne Dziecięcia Jezus z 50 dzieci (*Kindheit Jesu-Vereine*) oraz Śpiewacze Stowarzyszenie św. Cecylii (*Cäcilienverein*). Ciekawa wydaje się inicjatywa utworzenia Katolickiego Młodzieżowego Stowarzyszenia Sportowego z 30 osobami. Wszystkie te organizacje katolickie miały do dyspozycji duży dom parafialny z salą widowiskową<sup>15</sup>.

Nieco więcej wiadomości na temat pracy stowarzyszeniowej w elbląskiej parafii św. Wojciecha dostarczają dwie zachowane księgi protokołów Katolickiego

<sup>13</sup> Ks. Hugo Ganswindt urodził się w 1875 roku. Świecenia kapłańskie otrzymał 24 czerwca 1900 roku. Po święceniach był wikariuszem w Głotowie i parafii św. Mikołaja w Elblągu. W latach 1906–1909 kuratus, a następnie w latach 1909–1920 proboszcz parafii św. Wojciecha w Elblągu. Zmarł 9 lipca 1925 w Żegotach. Por. W. Za w a d z k i, *Duchowieństwo katolickie...*, jw., s. 124.

<sup>14</sup> AAWO, AB I Q 4. *Questiones synodales 1901*, s. 3; PDE 9(1909), s. 107 i 12(1909), s. 147; P. Romahn, *Die Diaspora der Diözese Ermland*, jw., s. 84; M. Jó z e f c z y k, *Elbląg i okolice 1937–1956*, jw., s. 40.

<sup>15</sup> J. Steinki, *Katholische Caritas und Katholisches Vereinswesen in der Diözese Ermland*, jw., passim.

Stowarzyszenia Robotników w Kolonii Pangritz<sup>16</sup>. Pierwotnie stowarzyszenie nosiło nazwę *katholische Volksverein*. Wstąpiło do niego 101 członków. Pierwszym prezesem został ks. Ehlert, wiceprezesem nauczyciel, kościelny i organista w jednej osobie Karauss, kasjerem nauczyciel Merker zaś sekretarzem nauczyciel Schulz. Poza tym wybrano osoby odpowiedzialne za noszenie chorągwi, żałobników i prowadzących tańce. Pierwsze spotkanie stowarzyszenia odbyło się 4 stycznia 1903 roku. Następne spotkania odbywały się niesystematycznie, przeważnie w odstępach kilkutygodniowych lub nawet kilkumiesięcznych. Uczestniczyło w nich średnio od 40 do 50 osób. Nie zdarzało się natomiast, by uczestniczyli w nich jednocześnie wszyscy członkowie zapisani do stowarzyszenia. Struktura spotkań była zazwyczaj podobna. Rozpoczynano je pozdrowieniem „*Niech Bóg błogostawi chrześcijańską pracę*”, śpiewano jakąś pieśń, a następnie wyznaczona osoba wygłaszała przygotowany referat. Zazwyczaj prelegentami byli kolejni proboszczowie lub któryś z miejscowych nauczycieli. Tematyka referatów była bardzo różna i z pewnością wiązała się z osobistymi zainteresowaniami mówcy. O przypadkowości podejmowanych tematów mogą świadczyć 3 referaty wygłoszone przez ks. Ehlerta w 1903 roku: 4 stycznia „*Ptaki śpiewające i drapieżne*”, 3 maja „*Słońce, księżyc i gwiazdy*”, 6 grudnia „*Najstarsza historia Prus*”. Stowarzyszenie w różnych terminach organizowało doroczne swoje święto, podczas którego były tańce oraz występy teatralne. Wstęp był płatny, a członkom stowarzyszenia przysługiwała tradycyjnie zniżka. Dnia 20 czerwca 1906 roku ks. proboszcz Ganswindt zwołał nadzwyczajne spotkanie, podczas którego postawiono kwestię przejścia parafialnej *Volksverein* do struktur *Arbeiterverein*. Sekretarz elbląskiego oddziału tego stowarzyszenia Nitsch przedstawił skrócony statut i główne cele organizacji. Ważne dla stowarzyszenia były również spotkania w dniu 1 i 15 października 1922 roku. Omawiano bowiem wówczas kwestię utworzenia kasy zapomogowej na wypadek śmierci obejmującą swym zasięgiem dwie elbląskie parafie katolickie. Wybrano prowadzącego tę kasę, niejakiego Arendta. Uchwalono także, że kasa rozpocznie swą działalność 1 grudnia 1922 roku.

Nowo pobudowany kościół św. Wojciecha stwarzał doskonałe warunki do prowadzenia owocnej pracy duszpasterskiej. Wiele zależało w tym względzie od mądrych i oddanych duszpasterstwu kapłanów. W latach 1920–1945 proboszczami parafii byli kolejno dwaj księża: ks. Anton Temma<sup>17</sup> (1920–1935) oraz Alois Schmauch<sup>18</sup> (1936–1945). W 1931 roku biskup warmiński przysłał do pomocy

<sup>16</sup> Jedna z ksiąg znajduje się w posiadaniu dra Janusza Hochleitnera z Elbląga, druga w ADEg.

<sup>17</sup> Ks. Anton Temma, ur. 6 kwietnia 1885 roku w Wielbarku. Święcenia kapłańskie otrzymał 26 stycznia 1908 roku. Był wikariuszem w Tolkowcu, Pogrodziu a w latach 1909–1914 św. Mikołaja w Elblągu. W latach 1914–1918 kapelan wojskowy. Dnia 21 lipca 1920 mianowany proboszczem parafii św. Wojciecha w Elblągu. Dnia 28 grudnia 1935 został proboszczem w Długoborze. W 1945 uciekł do Niemiec. Zmarł 6 czerwca 1946 w Silbergu w Niemczech. Por. W. Zawadzki, *Duchowieństwo katolickie...*, jw., s. 345.

<sup>18</sup> Ks. Alois Schmauch, ur. 17 czerwca 1899 w Pile. Święcenia kapłańskie otrzymał 23 lipca 1922 roku. Po święceniach pracował jako wikariusz w Tylży. W 1936 został kuratusem w Schillehnen w dekanacie tylżyckim. Dnia 3 lutego 1936 mianowany proboszczem parafii św. Wojciecha w Elblągu. W 1940 wcielony jako kapelan wojskowy do Wehrmachtu. Po II wojnie światowej pracował jako proboszcz w Niemczech. W 1964 przeszedł na emeryturę. Zmarł 23 grudnia 1969 w Daun. Por. tamże, s. 316.

proboszczowi pierwszego w historii parafii wikariusza, ks. Egon Rowińskiego<sup>19</sup>. W parafii tej przepracował zaledwie rok i wkrótce został zmieniony przez ks. Hugo Willa<sup>20</sup>. Kapłan ten pozostał cztery lata w parafii i zaangażował się szczególnie aktywnie w pracę z młodzieżą. Tuż przed wybuchem II wojny światowej diecezja warmińska odczuwała poważny brak kapłanów. Na zaproszenie biskupa warmińskiego Maksymiliana Kallera przybyła do diecezji warmińskiej grupa kapłanów z Niemiec, głównie z diecezji kolońskiej. Dwóch z nich, ks. Paul Lappas<sup>21</sup> w 1937 roku i ks. Richard Öllers<sup>22</sup> w 1938 roku, zostali jako wikariusze przydzieleni do parafii św. Wojciecha w Elblągu. Ksiądz Lappas pracował w Elblągu zaledwie jeden rok. Na dłużej natomiast, a właściwie na zawsze, pozostał w tym mieście ks. Öllers. Ks. dziekan Artur Kather początkowo widział w nim „eleganckiego smukłego kapłana o wyglądzie wymuskanego kawalera” i żywił poważne obawy, czy tak subtelny kapłan poradzi sobie wśród znanych z rubaszości mieszkańców Kolonii Pangritz. Ks. Öllers szybko jednak znalazł wśród nich uznanie. W 1940 roku po zmobilizowaniu do Wehrmachtu proboszcza ks. Aloisa Schmaucha w jego zastępstwie ks. Richard Öllers zarządzał parafią św. Wojciecha<sup>23</sup>.

Podczas działań wojennych w 1945 roku centrum Elbląga, w tym także Stare Miasto, zostały przez wojska hitlerowskie zamienione w twierdzę (*Festung Elbing*). Wyszędiono z tych dzielnic wszystkich cywilnych mieszkańców i rozlokowano ich na obrzeżach miasta. W ten sposób pozostający w mieście kapłani katolicy, tj. ks. Richard Öllers, Heinrich Bönig<sup>24</sup>, Josef Zimmermann<sup>25</sup> i Paul

<sup>19</sup> Ks. Egon Rowinski, ur. 19 września 1905 roku w Malborku. Święcenia kapłańskie otrzymał 20 lipca 1930 roku. Był wikariuszem w Pogroździu, a od 31 marca 1931 roku wikariuszem parafii św. Wojciecha w Elblągu. Dnia 28 lutego 1932 ze względów zdrowotnych przeniesiony do Ignalina. Następnie pracował w Tolkowcu, parafii św. Józefa w Pasłęku i w Fiszewie. W 1945 wyjechał do Niemiec. Zmarł 17 czerwca 1985 w Ottenhausen. Por. tamże, s. 307 n.

<sup>20</sup> Ks. Hugo Will, ur. 28 stycznia 1899 w Strykowie. Święcenia kapłańskie otrzymał 2 marca 1930 roku. Był wikariuszem w Henrykowie, od 28 lutego 1932 wikariuszem parafii św. Wojciecha w Elblągu, a następnie w Bisztyнку. Wywieziony przez Rosjan zmarł w czerwcu 1945 roku w Karelii. Por. tamże, s. 372.

<sup>21</sup> Ks. Paul Lappas, ur. 29 czerwca 1912 roku w Düsseldorfie. Święcenia kapłańskie otrzymał 4 lutego 1937 w Kolonii. Przybył do diecezji warmińskiej i 13 maja 1937 roku został wikariuszem parafii św. Wojciecha w Elblągu. Od 1938 kształcił się we Wrocławiu w zakresie kościelnej rachunkowości. Od 1939 pracował w swej rodzinnej diecezji kolońskiej. Zmarł 22 marca 1998 roku. Por. tamże, s. 225.

<sup>22</sup> Ks. Richard Öllers, ur. 27 lutego 1913 w Düsseldorfie. Święcenia kapłańskie otrzymał 3 marca 1938 w Kolonii. Jako neoprezbiter krótko pracował w Essen, a następnie 2 listopada 1938 roku został wikariuszem parafii św. Wojciecha w Elblągu. Do 1946 zastępował w tej parafii nieobecnego proboszcza. Zmarł na tyfus 1 stycznia 1946 roku w Elblągu. Por. tamże, s. 263.

<sup>23</sup> B. Sch w a r k, *Ihr Name lebt*, Osnabrück 1958, s. 268 n.; M. J ó z e f c z y k, *Elbląg i okolice 1937–1956*, jw., s. 40.

<sup>24</sup> Ks. Heinrich Bönig, ur. 24 listopada 1909 w Tolk Micku. Od 1934 wikariusz parafii św. Mikołaja w Elblągu. Po wysiedleniu w 1940 roku proboszcza Kathera zarządzał elbląską parafią staromiejską. Wywieziony w głąb ZSRR, został zwolniony w czerwcu 1945 roku. Zmarł 21 listopada 1945 roku w Riesa w Niemczech. Por. W. Z a w a d z k i, *Duchowieństwo katolickie z terenu obecnej diecezji elbląskiej w latach 1821–1945*, jw., s. 79.

<sup>25</sup> Ks. Josef Zimmermann, ur. 29 maja 1913 we Franknowie. Od 1939 roku był wikariuszem parafii św. Mikołaja w Elblągu. Zmarł na tyfus 10 stycznia 1946 roku w Elblągu. Por. tamże, s. 390.



Herrmann<sup>26</sup>, zamieszkali w plebanii parafii św. Wojciecha. Dnia 27 stycznia 1945 roku wojska sowieckie zajęły Kolonię Pangritz. Oddziały frontowe po wylegitymowaniu i rewizji zwolniły wszystkich kapłanów. Kilka dni później, 2 lutego 1945 roku, spłonęła staromiejska świątynia św. Mikołaja. Nietknięty natomiast po działaniach wojennych pozostał kościół św. Wojciecha. Wprawdzie od końca marca do połowy kwietnia był systematycznie plądrowany przez rosyjskich żołnierzy, jednak zniszczenia nie były zbyt dotkliwe. Jeden z kapłanów, ks. Böniß w nocy z 9 na 10 lutego został aresztowany i wywieziony z miasta. Swobodne poruszanie się pozostałych księży, a tym samym świadczenie posług duszpasterskich było mocno ograniczone wymogami bezpieczeństwa. Trzej młodzi Niemcy w niedawno zdobytym Elblągu wzbudzali wielką nieufność Rosjan. Z tego też powodu ludność katolicka, by nie narażać kapłanów na niebezpieczeństwo, gromadziła się na liturgię w jednym z pomieszczeń plebanijnych, a następnie w większych pomieszczeniach klasztornych siostr katarzynek. Dnia 26 lutego 1945 wszyscy elbląscy księża zostali aresztowani przez NKWD, wywiezieni do Raczek i po licznych przesłuchaniach zwolnieni dopiero po zdecydowanej interwencji rosyjskiego komendanta miasta. Kapłani po kilkutygodniowej nieobecności zastali zrujnowaną plebanię i zniszczone wyposażenie świątyni. Jednak już 25 kwietnia 1945 roku odprawiono w kościele św. Wojciecha pierwszą Mszę św. po zakończeniu w mieście działań wojennych. Po przejściu Elbląga przez Polaków w maju 1945 roku księża otrzymali dowody osobiste i mogli bez przeszkód pełnić posługi duszpasterskie. Odtąd przez kilka miesięcy odwiedzali chorych, zaopatrywali ich na śmierć, przewodniczyli obrędom pogrzebowym, lecz także zabiegali o zaopatrzenie w żywność domów starców i sierocińców. Niedożywienie, przemęczenie i fatalne warunki sanitarne spowodowały, że ks. Richard Öllers, ostatni oficjalnie mianowany niemiecki duszpasterz parafii św. Wojciecha, zaraził się tyfusem i wkrótce, tj. 1 stycznia 1946 roku zmarł. Spoczywa na cmentarzu parafialnym obok kościoła wraz z innymi kapłanami, ks. Josefem Zimmermannem i ks. Gerhardem Wittem<sup>27</sup>. Do dziś zachowane trzy skromne groby są niemymi świadkami trudnych dni powojennych oraz pięknej, pełnej chrześcijańskiej miłości postawy ofiarnych kapłanów<sup>28</sup>.

Kościół i parafia św. Wojciecha w Elblągu jest w pierwszym rzędzie owocem mądrej i przewidyującej działalności duszpasterskiej elbląskich proboszczów. Wprawdzie obchody jubileuszowe 900 rocznicy śmierci św. Wojciecha dały impuls ideowy do budowy nowej świątyni i podniosły tę inwestycję do rangi spraw ogólnodiecezjalnych, jednak już kilkadziesiąt lat wcześniej, jako pierwsi, proboszczowie parafii staromiejskiej św. Mikołaja roztoczyli opiekę duszpasterską nad katolikami w nowo powstałej dzielnicy robotniczej. To oni jako pierwsi dostrzegli konieczność budowy kościoła, czy choćby tymczasowej kaplicy. Oni wreszcie,

<sup>26</sup> Ks. Paul Herrmann, ur. 30 sierpnia 1910 w Gilgetal (obecnie w Rosji). W październiku 1944 ewakuowany do Elbląga, gdzie pozostał do 8 maja 1946 roku. Zmarł 21 czerwca 1998 roku w Niemczech. Por. tamże, s. 154.

<sup>27</sup> Ks. Gerhard Witt, ur. 3 lipca 1912. Do 1945 roku był wikariuszem w Lidzbarku Warmińskim. Aresztowany przez Rosjan. Był więziony w Insterburgu i Elblągu. Zmarł na tyfus w Elblągu 19 maja 1945 roku.

<sup>28</sup> M. J ó z e f z y k, *Elbląg i okolice 1937–1956*, jw., s. 87–90, 104 n.

a dokładniej parafia św. Mikołaja, poniosła największy ciężar finansowy budowy nowej świątyni.

Parafia katolicka w przedwojennej Kolonii Pangritza spełniała bardzo ważną funkcję religijną i społeczną. Kwitło w niej bowiem nie tylko życie modlitewne i sakramentale, co jest rzeczą oczywistą, ale także szeroka działalność charytatywna, edukacyjna i stowarzyszeniowa. Setkom katolików stwarzano szansę oderwania się od trudów codziennej, ciężkiej pracy w fabrykach i realizacji swych osobistych zainteresowań, przeżycia piękna wspólnoty i służby na rzecz innych ludzi. Najbardziej potrzebującym parafia św. Wojciecha dawała to, co najważniejsze, chleb i poczucie bezpieczeństwa. Dzieciom i młodzieży proponowano możliwość kształcenia i budowania dojrzałego życia na sprawdzonych chrześcijańskich wartościach. Wszystko to prowadziło do stopniowej konsolidacji i stabilizacji tamtejszego środowiska katolickiego. Warto o tych osiągnięciach pamiętać i do nich nawiązywać w kontekście zbliżających się obchodów setnej rocznicy budowy kościoła i erygowania parafii św. Wojciecha w Elblągu.